

Dr Krzysztof Czubara

**DR TADEUSZ STANISŁAW ONYSZKIEWICZ
(1906-1989)**

Chirurgiem zostałem bo we Lwowie panny miały uważanie tylko dla chirurgów, lotników i kawalerzystów – wspominał po latach podczas spotkania z kolegami z gimnazjum Tadeusz Onyszkiewicz. Jeden z kolegów przypomniał mu wówczas, że już w szkole kroił żaby. *Faktycznie jednak biologia, czy jak wtedy mówiono przyroda, była moim ulubionym obok wychowania fizycznego przedmiotem. Dlatego też po ukończeniu gimnazjum rozpocząłem studia medyczne na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie.*¹

Tadeusz Stanisław Onyszkiewicz był jednym z najbardziej znanych i lubianych lekarzy w Zamościu, znakomitym chirurgiem i dyrektorem Szpitala Powiatowego w tym mieście, działaczem społecznym i samorządowym. W tym roku mija setna rocznica jego urodzin.

Urodził się 28 kwietnia 1906 r. we Lwowie, pochodził z rodziny rzemieślniczej, był synem Stanisława i Agaty Keller. Miał starszego brata Edwarda i młodszą siostrę Jadwigę, która po wojnie pracowała jako farmaceutka.² Po ukończeniu szkoły powszechnej został uczniem III Państwowego Gimnazjum im. króla Stefana Batorego. W 1925 r. uzyskał świadectwo dojrzałości, i w tym samym roku zdał egzamin na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Musiał być wyjątkowo zdolnym studentem, skoro już na trzecim roku studiów został asystentem w uniwersyteckiej Klinice Chirurgicznej, kierowanej przez prof. Hilarego Szramma. Ciężka praca, poza normalnymi obowiązkami studenta, kosztowała go dodatkowy rok studiów, ale dała mu w zamian wiedzę, jakiej nie da się uzyskać z najlepszej książki czy wykładu uniwersyteckiego. Dyplom lekarza uzyskał 7 listopada 1933 r. i rozpoczął pracę w Oddziale Chirurgicznym Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie w charakterze starszego asystenta. Jednocześnie rozpoczął studia doktoranckie, które pomyślnie ukończył w 1938 r. uzyskując tytuł doktora medycyny na podstawie pracy pt. *Otok ropny płucnej u dzieci i jego leczenie chirurgiczne.*³

¹ R. Nowosadzki, *Złote ręce*, „Tygodnik Zamojski”, 1988, nr 52, s. 8.

² Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej APZ), Akta osobowe pracowników szpitala w Zamościu, Szpital sygn. 487. Onyszkiewicz Tadeusz akta osobowe. Ankieta z 1951 r.

³ APZ, Akta dr Tadeusza Onyszkiewicza (dalej Akta dra Onyszkiewicza), zespół nie opracowany. Zespół zawiera osobiste dokumenty po drze Onyszkiewiczu przekazane w 2005 r. do Archiwum przez syna Andrzeja Onyszkiewicza i które w głównej mierze posłużyły przy pisaniu tego artykułu (zob. niżej - Nota archiwalna).

Dr Onyszkiewicz pracował we Lwowie do końca 1938 r. Z tego okresu pochodzi opinia o nim, sporządzona przez prof. dr. Władysława Dobrzanieckiego, ordynatora Oddziału Chirurgicznego Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie. *Przez cały czas swojej pracy (...) p. dr. Onyszkiewicz wykazywał nadzwyczajną sumienność w stosunku do chorych powierzonych jego opiece (...) miał możliwość prowadzić zupełnie samodzielnie duży oddział chirurgiczny, z czego wywiązywał się zawsze ku pełnemu zadowoleniu przełożonych. P. dr. Onyszkiewicz obeznany jest z najnowszymi zdobyczami chirurgii, ortopedii, chirurgii nagłych przypadków i chirurgii urazowej (...)* – pisał prof. Dobrzaniecki 10 listopada 1938 r. Równie bardzo dobre opinie wystawili dr. Onyszkiewiczowi prof. dr. Tadeusz Ostrowski, ordynator Oddziału Chirurgicznego Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie w latach 1933-1934 oraz doc. dr. Stanisław Mączewski, ordynator Oddziału Położniczo-Ginekologicznego tegoż szpitala, gdzie dr. Onyszkiewicz również praktykował.⁴

1 stycznia 1939 r., po wygraniu konkursu, dr. Tadeusz Onyszkiewicz objął stanowisko ordynatora Oddziału Chirurgicznego Szpitala Rady Powiatowej w Zamościu,⁵ gdzie, jak się okazało był przez 18 lat jedynym chirurgiem.⁶ Wraz z nim przyjechała do Zamościa jego żona Czesława – lekarz pediatra, która również była absolwentką Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, i podobnie jak małżonek wygrała konkurs na stanowisko ordynatora nowopowstającego oddziału dziecięcego, a później przez wiele lat była jedynym pediatrą w Zamościu.⁷

Kiedy dr. Onyszkiewicz rozpoczynał pracę w Zamościu, tutejszy szpital mieścił się w jednym budynku (drugi, przeznaczony na oddział zakaźny był jeszcze w stanie surowym) i miał 85 łóżek na trzech źle wyposażonych oddziałach: wewnętrznym, położniczym i chirurgicznym. Pracowało tam zaledwie 4 lekarzy, a personel pomocniczy był w większości słabo wykwalifikowany.⁸ Dr. Onyszkiewicz tak wspomina ten okres: *Warunki w szpitalu były ciężkie. W jednym budynku mieściło się położnictwo, chirurgia, oddział dziecięcy i wewnętrzny – wszystko pomieszane. Było tak, że na jednej sali leżało dziecko z dyfterytem, zapaleniem opon mózgowych i szkarlatyną. Na parterze naprzeciw siebie dwie sale opatrunkowe, „czysta” i „ropna”. Sala operacyjna, mała klitka, opalana piecem kaflowym, bez wentylacji, klimatyzacji, korytarz nie opalany. Do tego brak dbałości o antyseptykę i higienę i to wtedy gdy nie było antybiotyków.*⁹

We wrześniu 1939 r. szpital powiatowy w Zamościu przepełniony był rannymi żołnierzami i cywilami, którzy odnieśli obrażenia w czasie bombardowań. Dr. Onyszkiewicz dwoił się i troił, żeby wszystkim udzielić pomocy. Dyrektorem szpitala w czasie okupacji był internista dr. Bolesław Bogucki, a oprócz dr.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ R. Nowosadzki...

⁷ K. Czubara, *Cudowna pani doktor*, „Tygodnik Zamojski”, 2005, nr 2, s. 17.

⁸ APZ, Akta dra Onyszkiewicza...

⁹ Tamże; także R. Nowosadzki...

Onyszkiewicza pracowali tam: ginekolog Stanisław Branicki, internista Bronisław Domaradzki oraz internista i rentgenolog Stanisław Kulesza, wspomagani przez siedmiu praktykantów - studentów medycyny oraz 18 pielęgniarek. *Mimo ogromnego przeciążenia pracą personel lekarski obowiązki swe wykonywał z całą sumiennością i poświęceniem. Ze względu na swoistość ówczesnej sytuacji najwięcej obowiązków ciążyło na jedynym chirurgu w Zamościu i powiecie - wspominał dr Onyszkiewicz.*¹⁰ Do normalnej pracy z chorymi doszły dla dr. Onyszkiewicza nowe obowiązki. Jako zaufany lekarz Armii Krajowej (ps. „Hiacynt”) udzielał pomocy rannym partyzantom, przechowywał i leczył w szpitalu ludzi poszukiwanych przez gestapo, a także szkolił dla ruchu oporu sanitariuszki. Wezwany przez niemiecką rasową odmówił przyjęcia legitymacji niemieckiej, mimo, że powiadomione podziemie ze względu na jego przydatność w organizacji zgodziło się na taką sytuację.¹¹

*Służba zdrowia – pisał dr Onyszkiewicz – pomocą swoją obejmowała mieszkańców cywilnych, zorganizowane podziemie oraz ludność żydowską, co było po karą śmierci zabronione przez okupanta. Po wybuchu wojny niemieckiej ze Związkiem Radzieckim objęła też rannych żołnierzy radzieckich.*¹² W okresie od czerwca 1941 r. do kwietnia 1942 r. w szpitalu zamojskim leczono 505 jeńców sowieckich, spośród których zmarło 56. Jeńcy sowieccy przebywali w szpitalu pod opieką polskich lekarzy i pielęgniarek najczęściej po kilka tygodni, a 98 z nich leczonych było przez ponad miesiąc. Pobyt w szpitalu dawał jeńcom sowieckim szansę ucieczki. Pomagali im w tym lekarze, jak i pozostały personel szpitala.¹³ O losach jednego z nich – 16-letniego Wani Bruchowieckiego z Rostowa nad Donem – pisał dr Onyszkiewicz: *Przywieziono go do obozu śmierci na Karolówce. W kuźni obozu został ugodzony odpryskiem rozpalonego żelaza, co spowodowało przepalenie powłoki brzusznej i jelita. Po operacji dłuższy czas przetrzymaliśmy go na moim oddziale. Był chłopcem uczynnym (...) Obmyśliłem plan uratowania chłopca. Ucieczka się udała. Wania przeżył wojnę i wrócił do ZSRR.*¹⁴

W czasie okupacji dr Onyszkiewicz uratował życie wielu ludziom, m.in. Józefowi Bojarowi, nauczycielowi i znanemu działaczowi ZHP w Zamościu. Postrzelony w klatkę piersiową przez żandarmów niemieckich Bojar trafił na oddział dr. Onyszkiewicza, gdzie się nim troskliwie zajęto, a po kilku dniach z pomocą doktora ułatwiono mu ucieczkę.¹⁵

¹⁰ T. Onyszkiewicz, *W okupowanym Zamościu*, „Przegląd Lekarski”, 1982, nr 1, s. 147-148.

¹¹ *Zobaczyłem na karcie ze swoim nazwiskiem zapis: 50% pochodzenia niemieckiego po babce i matce. Oficer SS powiedział mi: mimo częściowego pochodzenia niemieckiego pan i pańska żona możecie przynależeć do narodu niemieckiego. Odpowiedziałem, że czuję się Polakiem i jestem Polakiem. Po dłuższych bezowocnych przekonywaniach w uniesieniu przybił pieczętkę na niemieckim druku „Abgelehnt” tzn. „odmówiono”. Była to bardzo ryzykowna z mojej strony gra w ówczesnych czasach. – tamże, s. 150.*

¹² Tamże, s. 151.

¹³ K. Czubara, *Jeńcy sowieccy w Szpitalu Powiatowym w Zamościu w latach 1941-1942*, „Archiwariusz Zamojski 2003”, Zamość 2003, s. 23-30.

¹⁴ T. Onyszkiewicz, *W okupowanym Zamościu*, s. 151, zob. APZ, Akta dra Onyszkiewicza..., rękopis Janiny Mikettowej pt. *Wspomnienia o Wani*.

¹⁵ APZ, Akta dra Onyszkiewicza..., List Józefa Bojara do T. Onyszkiewicza z 10 II 1981 r.

O tym, że w szpitalu zamojskim leczono, operowano, przetrzymywano chorych Żydów świadczy pisemne podziękowanie Eliasza Epsztajna, byłego prezesa Gminy Żydowskiej w Zamościu. *Dr Onyszkiewicz – pisze Epsztajn – przekraczał osobiście granice getta zamojskiego, niosąc pomoc fizyczną i moralną, zwłaszcza biednej ludności żydowskiej, odczuwającej brak fachowej opieki lekarskiej. Wydawał bezinteresownie lekarstwa (...), dokonywał trudnych operacji chirurgicznych w prymitywnych i niebezpiecznych warunkach zarówno w obrębie getta, a nawet w szpitalu zamojskim.*¹⁶ List ten, pomógł zapewne dr. Onyszkiewiczowi w czasie, gdy zamojski Urząd Bezpieczeństwa zainteresował się jego przynależnością do Armii Krajowej. Syn Epsztajna miał być w tym czasie szefem UB w Łodzi. Cytowane tu okupacyjne wspomnienia ukazały dwukrotnie, najpierw w „Pamiętniku Lekarskim”, później przedrukowane w „Tygodniku Zamojskim”.¹⁷

Po wojnie dr Onyszkiewicz nadal był ordynatorem oddziału chirurgii, a od 1 kwietnia 1946 r. otrzymał nominację starosty Powiatu Zamojskiego na stanowisko dyrektora Szpitala Powiatowej Rady Narodowej w Zamościu. Był to już zupełnie inny szpital. Jeszcze w czasie wojny niemiecka administracja wykończyła nowy – 63-łóżkowy, wzniesiony jeszcze przed wojną pawilon szpitalny. Szpital miał w 1944 r. łącznie 260 łóżek. Dr Onyszkiewicz postanowił go rozbudować i unowocześnić. Powstały nowe pawilony, kuchnia, pralnia, na terenie szpitala wydrążono studnie głębinowe. W 20 lat po objęciu funkcji dyrektora przez dr. Onyszkiewicza szpital posiadał już 325 łóżek dla dorosłych oraz 25 łóżeczek dla noworodków. Rozrósł się do 11 oddziałów, które rozmieszczone były w czterech pawilonach (w dwóch z nich zainstalowano już centralne ogrzewanie). Utworzono niezbędne pracownie: analityczną, rentgenowską, EKG oraz nową salę operacyjną i aptekę. Średnio przebywało wówczas w szpitalu 256 chorych, a zimą nawet do 300. To wszystko dokonało się w ciągu 20 lat, chociaż jak wspominał sam dr Onyszkiewicz *w tamtych czasach nie było zielonego światła dla służby zdrowia i prawie wszystko trzeba było sobie załatwiać na dziko lub po znajomości. Odbывало się to przy cichym i życzliwym poparciu władz (...).*¹⁸ Chociaż zarządzanie i rozbudowa szpitala pochłaniała dr. Onyszkiewiczowi dużo czasu, znajdował jeszcze chwile na wykonywanie obowiązków ordynatora oddziału chirurgicznego i nadal operował. Jego sława – świetnego operatora powodowała, że do Zamościa przyjeżdżali na operacje chorzy z Lublina i Warszawy.¹⁹ Lokalna prasa podawała o jego bardziej znaczących sukcesach przy stole operacyjnym.²⁰

Dr Tadeusz Onyszkiewicz odwołany został ze stanowiska dyrektora w 1972 r., ale jeszcze przez cztery lata pozostawał ordynatorem chirurgii. W lutym

¹⁶ R. Nowosadzki ...

¹⁷ Zob. przypis 10 oraz „Tygodnik Zamojski” 1982 nr 37 i 38.

¹⁸ APZ, Akta dra Onyszkiewicza..., rękopis Tadeusza Onyszkiewicza, bez tytułu i daty dziennej; R. Nowosadzki...

¹⁹ Tamże.

²⁰ A. Kędziora, *Encyklopedia miasta Zamościa*, Chełm 2000, s. 195 – 1 II 1961 Tadeusz Onyszkiewicz i Edmund Jasiński ubytek rozerwanej tętnicy udowej zastąpili wycinkiem innej żyły ratując kończynę przed amputacją.

1976 r. zwolniono go ze stanowiska ordynatora, a w maju tegoż roku, w wieku 70 lat przeszedł na emeryturę.²¹ Pracował równolegle także jako konsultant chirurg w Wydziale Zdrowia (od 1956 r.) oraz Miejski Inspektor Lekarski ds. orzecznictwa lekarskiego (od 1958 r.).²²

Od czasów lwowskich dr Onyszkiewicz brał czynny udział w pracach naukowych. Ogłaszał je i przedstawiał na wykładach podczas zjazdów Polskiego Towarzystwa Chirurgicznego i Lwowskiego Towarzystwa Naukowego. W 1938 r. opublikował w „Polskiej Gazecie Lekarskiej” pracę *Dwa przypadki ileus verminosus* (dotyczyła sposobów rozpoznania i leczenia glist w przewodzie pokarmowym u dzieci). Inne, niepublikowane, prace naukowe dotyczyły m.in. operacji przepuklin pachwinowych, wrzodów żołądka i dwunastnicy.²³

Dr Onyszkiewicz znany był ze swej pasji społecznikowskiej. Przez ponad 25 lat zasiadał w Miejskiej Radzie Narodowej w Zamościu i skutecznie walczył o poprawę warunków pracy służby zdrowia.²⁴ Był jednym z inicjatorów i organizatorów zamojskiej filii UMCS i przewodniczącym Rady Społeczno-Naukowej Studium Zaocznego, prowadził tam przez jakiś czas wykłady. W 1965 został wiceprezesem Powiatowego Komitetu Współpracy z OKBZH, członkiem założycielem i przewodniczącym sądu koleżeńskieg0 Zamojskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.²⁵

Jako członek grupy inicjatywnej Społecznego Komitetu Odnowy Zamojskiej Starówki żywo interesował się przebiegiem prac rewaloryzacyjnych. W 1979 r. został członkiem rzeczywistym Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, ale najbardziej cenił sobie godność członka honorowego Towarzystwa Chirurgów Polskich, którą otrzymał za *wybitne zasługi na polu nauki i rozwoju chirurgii w 1987 r.*²⁶ Był legendarnym kibicem „Hetmana”, wspierającym piłkarzy materialnie, prezesem, a potem przez wiele lat członkiem zarządu klubu.²⁷

Odznaczony był m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (1955), Krzyżem Kawalerskim (1964) i Oficerskim Orderem Odrodzenia Polski (1984), Krzyżem Partyzanckim (1982), odznakami: „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, „Za zasługi dla Lubelszczyzny” (1970), „Za zasługi dla woj. zamojskiego” (1979 i 1985), „Zasłużony działacz kultury fizycznej” (1980). Wpisany został do Księgi Zasłużonych dla Zamościa (1981), a w 1988 r. wyróżniony został Medalem im. Bernarda Moranda – honorową nagrodą dziennikarzy i Czytelników „Tygodnika Zamojskiego”.

²¹ R. Nowosadzki...

²² APZ, Akta osobowe pracowników szpitala...

²³ APZ, Akta dra Onyszkiewicza..., Dr Tadeusz Onyszkiewicz, *Dwa przypadki ileus verminosus*, Lwów 1938, Prace naukowe dr Tadeusza Onyszkiewicza, są przedmiotem następnego artykułu.

²⁴ 1944-1950 i 1958-1978 (pięć kolejnych kadencji).

²⁵ Za przygotowaną do druku *Encyklopedią Ludzi Zamościa* A. Kędziory.

²⁶ APZ, Akta dra Onyszkiewicza... pisma i dokumenty różnych instytucji i stowarzyszeń.

²⁷ *Był legendarnym kibicem „Hetmana”, który doświadczał jego finansowej hojności, a w 1957-61 prezes klubu (często po meczu piłkarze jeździli szpitalną bryczką śpiewając Niech żyje Onyszkiewicz!), prezesował też krótko „Sparcie” (1953) - za Encyklopedią Ludzi Zamościa* A. Kędziory.

Jego charakterystyczną postać zapamiętali Zamościanie, gdy już na emeryturze zawsze w południe przemierzał zamojski Rynek, by wśród stałego grona przyjaciół zasiąść w „Ratuszowej” przy tradycyjnej kawie.

Dr Tadeusz Onyszkiewicz przez pół wieku mieszkał przy ul. Kasprowicza 6. Zmarł 21 listopada 1989 r. i pochowany został w grobie rodzinnym na Cmentarzu Parafialnym w Zamościu. Przeszedł do historii miasta nie tylko jako lekarz i społecznik, ale i czołowy przedstawiciel inteligencji dwudziestowiecznego Zamościa. Jego małżonka – Czesława Onyszkiewicz dożyła 101 lat. Zmarła w 2006 r. Spoczęła obok męża.

Państwo Onyszkiewiczowie mieli trzech synów: bliźniaków Tomasza i Jerzego (ur. 1940) oraz Andrzeja (ur. 1941). Dwaj pierwsi zostali lekarzami. Tomasz był neurologiem w Szpitalu Kolejowym w Lublinie (zm. w 2004). Jerzy, pediatra, neurolog pracuje w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Andrzej Onyszkiewicz jest inżynierem i tłumaczem. Mieszka w Warszawie.²⁸

NOTA ARCHIWALNA

Teczka z przekazanymi przez p. Andrzeja Onyszkiewicza dokumentami zawiera: życiorys, świadectwo dojrzałości, dyplom lekarza (1933), nadanie stopnia doktora medycyny (1938), zaświadczenia uprawniające do praktyki lekarskiej i prawie wykonywania zawodu (1938, 1953, 1975), zaświadczenie o specjalizacji (1953) – część z fotografiami; poświadczenia pracy na kolejnych oddziałach w szpitalu we Lwowie w 1933-1938, zgłoszenie do konkursu i angaż na stanowisko ordynatora szpitala w Zamościu (1938), mianowanie na dyrektora (1946), powiadomieniu o przejściu na emeryturę, zwolnienie (1976); indeks studencki, legitymacje z 1938-1973, m.in. radnego, Ausweis; prace o tematyce medycznej – drukowana (nadbitka) i rękopisy; artykuł „W okupowanym Zamościu” (nadbitka „Przeglądu Lekarskiego”, 1982, nr 1, s. 147-152); rękopisy z wystąpieniami na temat zamojskiej służby zdrowia i szpitala, na posiedzeniu komitetu odnowy Starego Zamościa, przemówieniami na pogrzebach lekarzy i sióstr; listy (m.in. s. Teresy Szeptyckiej) i kartki pocztowe, m.in. ze Szwecji; adresy okolicznościowe z podpisami współpracowników, m.in. z okazji imienin, z 1935 r. wierszowany; dokumenty działalności społecznej, m.in. o nadaniu honorowych tytułów; Zaświadczenie w sprawie Czesława Górniewicza, protokoły przekazania szpitala (1973) i przekazania darów na rzecz Pomnika Szpitala CZD do Urzędu Miasta w 1981 r. (169 poz.); wspomnienia Józefa Bojara (2) i Janiny Mikettowej; 8 fotografii z różnych okresów życia (zmmieszczone na wkładce po tym artykule), nekrolog.

²⁸ Tamże.